

Sygn. akt X P 572/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014r. we Wrocławiu

przy udziale -

sprawy z powództwa: P. S.

przeciwko: Fabryce (...) S.A. z siedzibą we W.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda P. S. na rzecz strony pozwanej Fabryki (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. nakazuje uiścić powodowi na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 768,97 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych;

IV. pozostałe koszty postępowania ponosi ostatecznie Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2011 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko stronie pozwanej Fabryce (...) S.A. z siedzibą we W., powód P. S. wniósł o ustalenie, że wypadek jakiemu uległ w dniu 3 grudnia 2010 r. jego ojciec Z. S. (1), był wypadkiem przy pracy, sprostowanie sporządzonego protokołu powypadkowego, w ten sposób aby ustalić, że śmiertelny wypadek Z. S. (2) z dnia 3 grudnia 2010 r. był wypadkiem przy pracy oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz udzielonych pełnomocnictw, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, iż jego ojciec, Z. S. (2), był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty ds. gospodarki magazynowej. W dniu 3 grudnia 2010 r. Z. S. (2) rozpoczął pracę o godz. 7:00. Po uzgodnieniu z kierownikiem zmiany B. P. (1) zadań do wykonania, na polecenie przełożonego, przystąpił do przewiezienia wózkiem widłowym (jezdniowym podnośnikowym z mechanicznym napędem podnoszenia) (...) wykrawarki z wydziału Pr 3 na magazyn. Jak wynika z protokołu powypadkowego czynność przewiezienia trwała około 10 minut. W tym czasie pokonał odległość 160 metrów z 4 zakrętami wymagającymi wykonania pełnego skrętu o 90 stopni. Po zakończeniu ww. czynności zmarły poczuł się źle i zaczął uskarżać się na bóle brzucha. B. P. (1) wezwał pogotowie, które zabrało Z. S. (2) do 4 (...) Szpitala (...) we W., gdzie około godz. 10:00 zmarł.

Zespół powypadkowy na podstawie okoliczności faktycznych stwierdzonych w protokole nr (...) z dnia 14 stycznia 2011 r. ustalił, że śmiertelny wypadek Z. S. (2) nie był wypadkiem przy pracy. Zatwierdzony przez pracodawcę w dniu 18 stycznia 2011 r. protokół, bez możliwości zgłoszenia do niego zastrzeżeń, przedstawiono powodowi.

Powód wskazał, iż zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Powołując się na orzecznictwo oraz doktrynę, powód podniósł, iż przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku. Oznacza to, że istotnym jest by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną. Przyczynę zewnętrzną wypadku mogą stanowić czynności, jakie wykonuje pracownik w związku z pracą jeśli stanowią one nadmierny wysiłek i są co najmniej przyczyną współsprawczą zdarzenia. Wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten, będący zdarzeniem zewnętrznym, w sposób istotny przyspieszył lub pogorszył istniejący już stan chorobowy.

Z ustaleń protokołu powypadkowego wynika, iż Z. S. (2) w dniu wypadku zgłaszał gorsze samopoczucie swojemu przełożonemu jednak został dopuszczony do pracy i to wykraczającej poza zakres jego obowiązków. Zmarły nie miał bowiem uprawnień do obsługi wózka jezdniowego podnośnikowego z mechanicznym napędem podnoszenia. Mimo tego przełożony zlecił mu wykonanie czynności polegającej na przewiezieniu wykrawarki właśnie takim wózkiem widłowym. Samo wejście na wózek wymagało znacznego wysiłku fizycznego ponieważ wiązało się z koniecznością podciągnięcia ciężaru ciała na wysokość 1,5 metra. Poza tym, mimo że wózek widłowy był sprawny technicznie i posiadał aktualne badania Urzędu Dozoru Technicznego, to jednak jak wynika z informacji uzyskanych przez powoda nie miał w pełni sprawnego układu wspomagania sterowania. Z tego względu wykonanie przez Z. S. (2) każdego z 4 skrętów o 90 stopni wymagało znacznego wysiłku fizycznego. W związku z tym, przy złym samopoczuciu Z. S. (2), w ocenie powoda, wysiłek fizyczny związany z wejściem na wózek widłowy i jego obsługą jako zdarzenie zewnętrzne, był bezpośrednią przyczyną pęknięcia tętniaka, a w konsekwencji śmierci. Zatem istotne pogorszenie istniejącego schorzenia pracownika (pęknięcie tętniaka) nastąpiło jako skutek jednorazowej przyczyny zewnętrznej, za którą należy uznać konieczność podniesienia ciężaru ciała celem wejścia do wózka widłowego, a następnie kierowania nim. Czynności te, ze względu na istniejący już stan chorobowy stanowiły bowiem nadmierny wysiłek, a zatem były przyczyną zewnętrzną, która doprowadziła do nagłego pogorszenia stanu chorobowego oraz uszkodzenia organu wewnętrznego osłabionego chorobą samoistną. Natomiast bez znaczenia jest to, iż nadmierny w stosunku do stanu zdrowia pracownika wysiłek nastąpił podczas wykonywania przez niego czynności wchodzących w zakres jego obowiązków, skoro krytycznego dnia ich wykonanie przekraczało możliwości jego organizmu, a tym bardziej jeśli zmarły robił coś co wykraczało poza zakres jego obowiązków, tak jak w niniejszej sprawie (k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 maja 2011 r. (prezentata Biura Podawczego 10.05.2011r) strona pozwana Fabryka (...) S.A. z siedzibą we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana w pierwszej kolejności zakwestionowała istnienie interesu prawnego powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c., a także legitymacje powoda do występowania przeciwko stronie pozwanej.

Ponadto strona pozwana zarzuciła, iż twierdzenia powoda są bezpodstawnie i niezgodnie ze stanem faktycznym, albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż zdarzenie z 3 grudnia 2011 r. było wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wskazała, iż kierowanie wózkiem widłowym w dniu 3 grudnia 2011 r. było wyłączną wolą i decyzją Z. S. (2), której z nikim nie uzgadniał i nikt mu nie wydawał polecenia obsługi wózka i przewiezienia wykrawarki do naroży na magazyn.

Z. S. (2) miał możliwość rozmawiania z N. M., także w kwestii aby kierowca wózka zawiózł wykrawarkę do magazynu, jednakże nie zwrócił się w tej sprawie do przełożonego tylko wsiadł na wózek.

Nie jest ponadto zgodne z prawdą, że samo wejście na wózek wymagało znacznego wysiłku fizycznego i konieczności podciągnięcia ciężaru ciała na wysokość 150 cm, albowiem wysokość wózka do siedziska wynosi 110 cm od poziomu podłoża, a wchodząc na wózek nie jest potrzebne podciąganie się bowiem wózek widłowy posiada stopnie do wejścia na niego.

Nie jest również zgodne ze stanem faktycznym, iż wózek miał niesprawny układ sterowania bowiem wózek był po kontroli Urzędu Dozoru Technicznego i był całkiem sprawny oraz był na bieżąco konserwowany.

Wejście na wózek i kierowanie nim nie wiązało się z obciążeniem fizycznym ani stresem. Natomiast sam powód stwierdza, iż Z. S. (2) przyjeżdżał do pracy samochodem i w dniu zdarzenia także przyjechał samochodem. Natomiast o wiele bardziej uciążliwe i stresujące jest kierowanie samochodem na ulicach miasta przy konieczności zachowania maksymalnej ostrości w kierowaniu pojazdem niż kierowanie wózkiem widłowym na wewnętrznym terenie firmy gdzie żadnego tłoku nie ma, a prędkość wózka widłowego jest ograniczona.

Strona pozwana podkreśliła, iż Z. S. (2) już poprzedniego dnia przed zdarzeniem czuł się źle, o czym opowiadał swoim kolegom z pracy, a co było związane z tym, iż dzień wcześniej odśnieżał na swojej posesji i już wówczas źle się czuł, bolał go brzuch i klatka piersiowa.

Z powyższego wynika zatem, iż proces chorobowy u Z. S. (2) rozpoczął się już wcześniej, a najpóźniej poprzedniego dnia na skutek czynności odśnieżania wykonywanych przez niego na swojej posesji i znacznego wysiłku fizycznego z tym związanego. Oczywiście jest przy tym biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy, że czynności które wykonywał w pracy wskazywane przez powoda - wejście na wózek i jazda wózkiem - nie mogły spowodować zdarzenia i nie były spowodowane przyczyną zewnętrzną, ale fizjologiczną. Na choroby układu krążenia wpływ ma bowiem wiele czynników w całym życiu człowieka.

Dlatego też do zdarzenia, które miało miejsce mogło dojść w każdym czasie w trakcie jakichkolwiek czynności wykonywanych przez powoda w dniu 3 grudnia 2010 r. w pracy lub bez ich wykonywania.

Nie jest prawdą również, iż powód nie mógł złożyć zastrzeżenia do protokołu powypadkowego, bowiem w sprawie owego zdarzenia i protokołu powód rozmawiał ze specjalistą do spraw bhp A. S.. Z rozmów prowadzonych przez powoda ze specjalistą do spraw bhp wynikało, że powodowi zależało na tym, aby zdarzenie z dnia 4 grudnia 2010 r. zostało uznane jako wypadek przy pracy, jednakże strona pozwana nie mogła się na to zgodzić wobec braku jakichkolwiek podstaw do takiego stwierdzenia (k. 44-50).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z. S. (2) był zatrudniony przez stronę pozwaną Fabryka (...) S.A. z siedzibą we W., od dnia 27 kwietnia 1974 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. W ostatnim okresie zatrudnienia Z. S. (2) zajmował stanowisko specjalisty ds. marketingu i spraw magazynowych.

Do zakresu jego obowiązków należało: kierowanie pracami pionu zgodnie z zakresem działania, współudział w weryfikacji projektu Plan Sprzedaży, analiza stanów magazynowych, składanie propozycji wpływających materiałów do DP, kontrola stanu realizacji listy zakupów na etapie zamawiania i przyjęć na magazyny, zgłaszanie nieprawidłowości w realizacji listy zakupów do pionu LO, prowadzenie nadzoru nad terminowym spływem materiałów na gniazda, współodpowiedzialność za tworzenie finansowego Planu Zakupów i opracowywaniu kolejności dostaw, współpraca w nadawaniu indeksów materiałowych i występuje o wykreślenie pozycji z indeksu materiałowego, nadzór nad przestrzeganiem instrukcji dotyczącej gospodarki materiałowej w (...) S.A., inicjowanie nowych metod pracy oraz zmian organizacyjnych. Poszkodowany przyjmował dostawy, przygotowywał produkty do wysyłki, zamawiał samochody do transportu gotowych wyrobów, zajmował się obrotem dokumentów, w tym fakturami VAT, kierowanie

pracą podległych mu pracowników, wydawanie kluczy do wózka widłowego, wydawanie ustnej zgody na korzystanie z wózka widłowego pracownikom. Powyższe czynności nie wymagały dużego natężenia wysiłku i zaangażowania fizycznego. Jego bezpośrednim przełożonym był N. M..

Z. S. (2) posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z dnia 2 lutego 2007 r. dopuszczające go do pracy na zajmowanym stanowisku pracy, które było ważne do 2 lutego 2011 r.

Z. S. (2) nie posiadał uprawnień do obsługi wózka widłowego. Używał wózka widłowego sporadycznie, lubił nim jeździć, czasami siadał i go prowadził. Zdarzało się że powód nie zgłaszał potrzeby przewiezienia towaru wózkiem widłowym przez osobę posiadającą uprawnienia i wówczas samodzielnie wykonywał czynności gdyż preferował sprawne wykonywanie pracy bez zbędnego oczekiwania na innych.

Dowody: zeznania świadka B. P. (1) k. 105-107,

zeznania świadka M. M. k. 107-108,

zeznania świadka N. M. k. 110-112,

zeznania świadka A. S. k. 143-144,

przesłuchanie w charakterze strony pozwanej G. J. k. 201-202,

zakres obowiązków k. 28,

umowa o pracę z 26.04.1974 r. (akta osobowe Z. S. (2) cz.B.3.),

zaświadczenie lekarskie (akta osobowe Z. S. (2) cz.B.99.).

Miejscem wykonywania pracy Z. S. (2) był magazyn. W pomieszczeniu magazynu znajdował się wózek widłowy H. (...) 30 rok produkcji 2006 r. nr. fabr. (...). Jest to wózek jezdniowy podnośnikowy z mechanicznym napędem podnoszenia o udźwigu 3 ton. Wózek był całkowicie sprawny, posiadał aktualny przegląd techniczny i na bieżąco poddawany konserwacji oraz przeglądom.

Przeprowadzone przez Urząd Dozoru Technicznego w dniu 17 września 2010 r. badania techniczne wózka nie wykazały żadnych nieprawidłowości i usterek. Badana maszyna uzyskała pozytywną ocenę, a termin następnych badań zostały określony na wrzesień 2011 r.

Decyzją Prezesa Urzędu Dozoru (...) z dnia 17 września 2010 r. Prezes zezwolono na eksploatację wózka widłowego H. (...) 30 rok produkcji 2006 r. numer fabryczny (...). Decyzja była ważna do 30 września 2011 r.

Dowody: zeznania świadka M. B. k. 144-145,

protokół z 17.09.2010 r. z badania okresowego wózka widłowego H. (...) 30 rok produkcji 2006 r. nr. fabr. (...) k. 61,

decyzja Prezesa Urzędu Dozoru (...) z 17.09.2010 r. k. 62,

dziennik konserwacji urządzenia technicznego k. 63-64.

Z. S. (2) mieszkał wraz małżonką i powodem w domu jednorodzinnym. Część domu miała płaski dach o powierzchni około 80 m².

W okresie początku grudnia 2010 r. charakteryzował się obfitymi opadami śniegu, wynoszącymi od 10-15 cm w ciągu 12 godzin.

W okresie opadów czynności odśnieżania dachu zajmował się powód. Powód, gdy wracał wcześniej do domu niż Z. S. (2), to odśnieżał całą posesję. Ojciec powoda także wykonywał czynności odśnieżania obszaru chodnika i obejścia przed domem.

W dniu 2 grudnia 2010 r. przez około 1,5-2 godziny powód odśnieżył dach domu. Odgarniany śnieg z dachu zrzucił na przymę na trawnik. Była to praca ciężka, po której powód czuł się bardzo zmęczony. Bezpośrednio po tej czynności położył się, pozostawiając zrzucony śnieg przed posesją. Powód, będąc w domu widział jak Z. S. (2) ubiera się i wychodzi z domu.

Z. S. (2) w dniu 02 grudnia 2010 r. w godzinach wieczornych, wyszedł na zewnątrz zaczął odgarniać i przerzucać śnieg, który został zrzucony z dachu i znajdował się na chodniku. Tego dnia wieczorem powód widział Z. S. (2) jak siedział na fotelu, wyglądał niewyraźnie, był osowiały. Powód próbował rozmawiać z ojcem jednak ten nie odpowiadał na pytania, był zdenerwowany. Ojciec powoda miał na twarzy grymas bólu i twierdził, że naderwał sobie mięśnie. Idąc spać wziął tabletki przeciwbólowe, natomiast na drugi dzień rano twierdził, iż czuje się już lepiej. Żona poprosiła go jednak, ażeby zapobiegawczo pozostał w domu, na co odparł, że w piątek pracuje krócej i przez weekend się wykuruje.

Z. S. (2) rozpoczynał pracę u strony pozwanej o godzinie 7:00. Do pracy przyjeżdżał własnym samochodem osobowym po drodze odwożąc małżonkę.

W dniu 2 grudnia 2010 r. rano Z. S. (2) odśnieżał przez kilka minut miejsce przy stanowisku rowerów przy portierni na terenie zakładu pracy, ażeby mógł zaparkować swój samochód. Odśnieżanie nie leżało w zakresie obowiązków ojca powoda.

W dniu 3 grudnia 2010 r. Z. S. (2) przybył do miejsca pracy około godziny 6:50. Po wejściu, zaparkowaniu samochodu i wejściu do budynku, udał się na portiernię w celu potwierdzenia wejścia na teren zakładu pracy i pobrał klucze od magazynu. Następnie udał się na magazyn główny znajdujący się w odległości około 400 m, w celu przebrania się w odzież roboczą i przystąpienia do pracy. Wchodząc na magazyn poinformował B. P. (1) o czynnościach do wykonania, tj. załadunku maszyn i sam udał się przebrać, a w tym czasie B. P. (1) poszedł foliować maszynę wykrawaczkę do naroży.

Około godziny 7:00 do magazynu wszedł N. M., który widząc stojącego przed biurem Z. S. (2) przywitał się z nim. W trakcie rozmowy Z. S. (2) narzekał na ból w klatce piersiowej, w brzuchu, mówiąc, iż prawdopodobnie odczuwa te dolegliwości w związku z tym, iż dzień wcześniej przerzucał śnieg zrzucony z dachu na swojej posesji. N. M. zapytał się go, czy wszystko w porządku na co on odpowiedział, że tak. W ocenie N. M. wyglądał na zmęczonego.

Poprzedniego dnia pracownik magazynu dokonał przetransportowania kilku wykrawaczek do naroży. Pozostała do przewiezienia jedna wykrawaczka do naroży V., która wymagała pomalowania. Gotowa do wysyłki maszyna w dniu 03 grudnia 2010 r. została przed transportem zabezpieczona przez zafoliowanie przez B. P. (1). W. do naroży posiadała wymiary zewnętrzne 650x750x1050 mm i ważyła 550 kg.

Z. S. (2) z własnej inicjatywy wziął klucze do wózka widłowego, które były w jego posiadaniu i wisiały na wieszaku koło jego stanowiska pracy i uruchomił wózek widłowy w celu przywiezienia wykrawaczki do naroży z wydziału pr3 do miejsca składu. Z. S. (2) przetransportował maszynę pokonując odcinek około 160 metrów oraz wykonał trzy zakręty. Powierzchnia jazdy była gładka, bez wybojów, stosunkowo szeroka bez przeszkód. Po przewiezieniu maszyny ojciec powoda udał się do pomieszczenia socjalnego gdzie usiadł na krześle.

B. P. (1) zapytał Z. S. (2) dlaczego tak źle wygląda, na co on odpowiedział, iż źle się czuje, kłuje go w brzuchy bo wczoraj odśnieżał podwórko ze śniegu, który z dachu zrzucił powód i bardzo się zmęczył, a w nocy nie mógł spać. W tym czasie do magazynu przyszedł monter S. L. i poprosił o wydanie silikonu. Z. S. (2) usiadł na krześle przy stole w magazynie przejściowym, a B. P. (1) poszedł wydać silikon. Kiedy wrócił zauważył, iż Z. S. (2) leży na ziemi, ale był przytomny. B. P. (1) podniósł ojca powoda i posadził na krześle oraz zadzwonił po pogotowie ratunkowe. Karetka pogotowia ratunkowego przyjechała po około 12 minutach i zabrała Z. S. (2) do 4 (...) Szpitala (...) z Polikliniką we W.. W szpitalu rozpoznano u Z. S. (2) pęknięcie tętniaka odcinka piersiowego tętnicy głównej. Przeprowadzono badanie USG serca,

w którym stwierdzono obecność płynu w worku osierdziowym oraz poszerzony łuk aorty rozwarstwienie na wysokości łuku aorty i aorty zstępującej. Podczas badania angioTK doszło do nagłego zatrzymania akcji serca. Przeprowadzono resuscytację krążeniowo-oddechową nie przyniosła przywrócenia akcji serca. O godzinie 9:35 stwierdzono zgon Z. S. (2).

Po przewiezieniu do szpitala poszkodowany był przytomny i udzielił informacji lekarzom zapisanych w Karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 3 grudnia 2010 r. z adnotacją: „w dniu wczorajszym incydent zasłabnięcia i ból w kl. piersiowej. Dziś w pracy nagle zasłabnięcie i silny ból w okolicy górnej części brzucha ...”.

Dowody: zeznania świadka B. P. (1) k. 105-107,

zeznania świadka M. M. k. 107-108,

zeznania świadka M. P. k. 109-110,

zeznania świadka N. M. k. 110-112,

zeznania świadka K. M. (1) k. 138-140,

zeznania świadka Z. K. (1) k. 140-141,

zeznania świadka R. K. k. 177-178,

częściowo przesłuchanie w charakterze strony powoda P. S. k. 179,

karta informacyjna leczenia szpitalnego 253,

książka ewidencji przyjęć k. 254-255,

wydruk ze strony internetowej onet.pl pogoda k. 102-10,

historia choroby k. 209,

szkic przejazdu k. 26,

informacja o wykrawarce k. 27.

Pracownikami strony pozwanej, którzy posiadali uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych byli Z. B., M. G., A. K., Z. K. (1), Z. K. (2), K. M. (2) oraz J. P..

W dniu 3 grudnia 2010 r. w zakładzie pracy byli obecni następujący pracownicy, którzy posiadali uprawnienia do obsługi wózków widłowych: Z. B., M. G., A. K., Z. K. (1), Z. K. (2), K. M. (2) oraz J. P.. Ostatni pracownik posiadający uprawnienia do wózka widłowego opuścił miejsce pracy o godzinie 13.58.

Dowody: czas pracy w dniu 03.12.2010 r. pracowników posiadających uprawnienia do kierowania wózkiem widłowym k. 219,

zaświadczenia lekarskie wraz z uprawnieniami do kierowania wózków widłowych k.. 220-240.

W dniu 14 stycznia 2011 r. został sporządzony przez stronę pozwaną protokół nr (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu miał ulec Z. S. (2). W wyniku przeprowadzonego postępowania, komisja powypadkowa ustaliła, iż przyczyną wypadku było istniejące wewnętrzne schorzenie narządowe, trudne wcześniej do zdiagnozowania (rozwarstwienie tętniaka aorty). Komisja stwierdziła, iż zaistniały wypadek nie jest wypadkiem przy pracy. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy albo innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono,

że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

W toku postępowania wyjaśniającego przyczyny zdarzenia powód wielokrotnie kontaktował się ze stroną pozwaną w sprawie dokumentacji powypadkowej, przeprowadzał rozmowy zarówno telefonicznie jak i osobiście z członkami zespołu powypadkowego, jak również prezesem strony pozwanej. Powód miał pełny wgląd do dokumentacji i brał bardzo aktywny udział w wyjaśnieniu okoliczności wypadku, a strona pozwana umożliwiła mu dostęp do wózka widłowego, którym kierował Z. S. (2). Powód proponował nawet, iż pomoże w przygotowaniu protokołu, gdyż ma znajomych posiadających wiedzę z zakresu BHP. Po sporządzeniu przez stronę pozwaną protokołu powypadkowego, powód przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie dowodząc, iż zdarzenie z udziałem Z. S. (2) było wypadkiem przy pracy. Powód przedstawił swoją wersję protokołu powypadkowego, w którym wskazał że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, nanosząc zmiany na wersję przygotowaną przez pozwanego.

Dowody: zeznania świadka I. M. (1) k. 141-142,

zeznania świadka A. S. k. 143-144,

przesłuchanie powoda P. S. k. 179-182,

przesłuchanie w charakterze strony pozwanej G. J. k. 201-202 verte,

protokół nr (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z załącznikami k. 9-35,

wersja protokołu poprawiona przez powoda k. 70-74,

korrespondencja mailowa k. 66, 69,

biling rozmów telefonicznych k. 65.

Tętniak aorty stanowi poszerzenie światła aorty przekraczające o 50% granice wartości prawidłowej. Tętniaki mogą tworzyć się w odcinku piersiowym aorty i odcinku brzuszny. W odcinku piersiowym zajęta może być część wstępująca aorty jak i zstępująca. Ta część aorty jest również miejscem w którym na ścianę aorty najbardziej działają najsilniejsze obciążenia sił ścinających i rozciągających. Czynniki te powodują powstawanie szczególnego poszerzenia tego odcinka aorty u osób z nadciśnieniem tętniczym. Rozwarstwienie ściany aorty polega na przerwaniu jej ciągłości i wytworzeniu dwóch kanałów przepływu prawdziwego i fałszywego, wywołane jest osłabieniem struktury ściany aorty oraz działaniem w jej obrębie dużych naprężeń rozciągających i ścinających. Nadmierny wysiłek fizyczny, zwłaszcza statyczny (dźwiganie, przenoszenie ciężarów), zmieniający ciśnienie systemowe krwi i ciśnienie w jamie brzusznej przenoszone przez przeponę, mogą być równoważnym czynnikiem ryzyka. U osób z rozpoznaniem tętniakiem aorty zabrania się dźwigania ciężarów powyżej 2 kg. Niewskazany był każdy nadmierny wysiłek i każdy nadmierny wysiłek fizyczny mógł być współprzyczyną. Głównym objawem pękającego tętniaka i rozwarstwienia się ściany aorty może być silny ból w klatce piersiowej, ból międzyłopatkami a gdy zmiany dotyczą odcinka zstępującego aorty lub odcinka brzuszno bóle brzucha. W okresie ostrym ponadto występuje wstrząs hypowolemiczny spadek ciśnienia tętniczego, objawy zależne od miejsca wyznaczenia krwi do jam ciała np. worka osierdziowego. Odśnieżanie stanowi rodzaj uciążliwego statycznego wysiłku fizycznego z powodu napięcia mięśni i wymuszonej pozycji ciała.

Wszystkie prace wykonywane przed zasłabnięciem były nadmiernym wysiłkiem. W okresie pęknięcia tętniaka aorty piersiowej zabroniony jest każdy wysiłek fizyczny. Biorąc pod uwagę czas jaki upłynął pomiędzy przyjściem do pracy, zasłabnięciem i godziną zgonu należy przyjąć że był to okres w którym zabroniony był każdy wysiłek nawet lekki.

Dowód: opinia biegłego sądowego internisty angiologia W. G. k. 284-284 verte.

opinia uzupełniająca sądowego internisty angiologia W. G. k. 448,

Wykonywana praca polegająca na prowadzeniu wózka widłowego jest pracą fizyczną w postaci dynamicznej związanej z przemieszczeniem ciała ludzkiego lub jego części w przestrzeni, w czynności następuje także udział pracy statycznej przebiegającej w warunkach bezruchu z jednoczesnym napięciem mięśni. Wsiadanie na wózek widłowy trwa około 7 sekund biorąc pod uwagę pleć, wagę, wzrost i wiek zmarłego i stanowi wydatek energetyczny w wielkości 10,05 kJ. Wysiłek powyższy może powodować zmiany fizjologiczne zachodzące w organizmie, zmiany kwalifikowane jako natężenie wysiłku fizycznego lekkiego. Wykonywany czas prowadzenia wózka widłowego jest zbyt krótki aby mógł zostać poddany obiektywnej ocenie. W istniejącym stanie psychofizycznym kierującego jest to czas na tyle długi aby czynniki środowiska związane z jazdą wózkiem mogły mieć wpływ na stan zagrożenia zdrowia kierującego. Czynnikiem występującym w czasie do momentu wyłączenia silnika to wibracja i hałas, których wielkości są mierzalne i winne być w posiadaniu zakładu pracy. Wibracja i hałas są w grupie zagrożeń fizycznych w środowiska pracy. W czynności kierowania wózkiem widłowym ma również udział praca umysłowa przebiegająca w dwóch zasadniczych postaciach; bądź na tle przeważającego obciążenia emocjonalnego albo umysłowego przez napięcie uwagi i procesy myślowe.

Wielkość wysiłku fizycznego Z. S. (2) podczas jazdy wózkiem widłowym (...) 30 nie była nadmierna to znaczy w żadnej jej fazie nie przekraczała obciążenia średniego i nie mogła być przyczyną rozwarstwienia ścian aorty.

Dowody: opinia biegłego sądowego z zakresu bhp z dn. 24.11.2012 r. k. 323-331,

opinia prywatna z dn. 12.12.2012 k. 369.

opinia uzupełniająca biegłego sądowego zakresu bhp z dn. 18.02.2013 r. k. 413-417,

opinia prywatna z dn. 18.02.2013 k. 436.

Tętniak aorty to poszerzenie tętnicy o co najmniej 50% w stosunku do wartości prawidłowej, a tętniak rozwarstwiający aorty to pęknięcie błony wewnętrznej przez które krew dostaje się pomiędzy zewnętrzną i wewnętrzną warstwę błony środkowej co powoduje oddzielenie się błony wewnętrznej od błony środkowej i przydanki oraz powstawanie światła rzekomego aorty. Powstawanie tętniaków wiąże się z wzajemnym oddziaływaniem sił ścinających się. Na powstawanie tętniaków ma także wpływ działanie enzymów proteolitycznych w ścianie aorty.

Czynnikiem pęknięcia tętniaka tętnicy piersiowej są: wyjściowa średnica tętniaka, obecność objawów klinicznych tętniaka (ból w klatce piersiowej, dysfagia – ucisk przełyku, chrypka, kaszel, duszność, krwiotłucie, nawracające zapalenie oskrzeli, objaw H., szybka progresja średnicy, nadciśnienie tętnicze.

Czynnikiem warunkującymi szybką progresję są wyjściowa średnica tętniaka, obecna skrzeplina w tętniaku, palenie papierosów, objawy miażdżycy tętnic, przewlekła obturacyjna choroba płuc.

Czynnikiem ryzyka rozwarstwienia aorty są: nadciśnienie tętnicze, (główny czynnik u osób z zaawansowaną miażdżycą), anomalie budowy zastawki aortalnej, koarktacja aorty, predyspozycje genetyczne, zapalenia aorty, czynniki hemodynamiczne i hormonalne w ciąży, urazy.

Objawami klinicznymi rozwarstwienia aorty są: dramatyczny przebieg, silny ból – rozdzierający, nagły w klatce piersiowej z mostkiem promieniujący do pleców szerzący się wraz z rozwarstwieniem do jamy brzusznej i okolicy lędźwiowej, omdlenie (10%), wysokie lub niskie ciśnienie tętnicze, objawy wstrząsu kardiogenego, szmer rozkurczowy nad ujściem aorty, objawy niedokrwienia mózgu lub porażenia połowicznego, objawy zawału serca, ostre niedokrwienie kończyn, objawy niedokrwienia jelit.

Do zainicjowania rozwarstwienia tętniaka może dojść bez uchwytej klinicznie przyczyny zewnętrznej w różnym wieku przy czym ryzyko rozwarstwienia wzrasta wraz z upływem lat zwłaszcza u osób ze zmianami miażdżycowymi. Rozwarstwienie aorty jest procesem dynamicznym, mieszczącym się w przedziale od kilku minut do kilku godzin. Operator wózka jezdniowego podnośnikowego z mechanicznym napędem podnoszenia to praca wymagająca odpowiedniej sprawności organizmu i obejmuje obciążenie pracą fizyczną oraz obciążenie pracą umysłową.

Obciążenie pracą fizyczną zależy od natężenia jazdy oraz od rodzaju czynności dodatkowych (prace przygotowawcze i zakończeniowe). Wydatek energetyczny netto podczas kierowania wózkiem widłowym wraz z wykonywanymi manewrami oceniany jest na 2,17 kcal/min, co w ciągu zmiany roboczej średnio wynosi 980 kcal. Według norm fizjologiczno-higienicznych jest średnim stopniem ciężkości pracy. Wydatek energii podczas pracy administracyjno-biurowej wynosi 1,9 kcal/min. Zaś wydatek energetyczny przy odśnieżaniu to 6,0-9,0 kcal/min co odpowiada ciężkiej pracy. W dniu 03 grudnia 2010 r. nie panowały nadzwyczajne warunki pracy, wymagające od Z. S. (2) szczególnego wysiłku w porównaniu z innymi poprzedzającymi dniami. Natomiast dzień poprzedzający w godzinach popołudniowych kiedy ojciec powoda odśnieżał podwórko i po tej czynności odczuwał bóle klatki piersiowej, czuł się źle, zasłabł. Następnego dnia rano w pracy około 7.00 też się czuł źle i miał bóle klatki piersiowej, także zasłabł. Ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia postępowanie u chorych z tętniakiem rozwarstwiającym aorty powinno być prowadzone jak najszybciej w warunkach ścisłego nadzoru kardiologicznego i kardiochirurgicznego. Obowiązuje też ścisłe unieruchomienie chorego. Przebieg kliniczny tętniaka rozwarstwiającego aorty jest ciężki i obciążony dużą śmiertelnością (40% nie leczonych chorych umiera).

Rozwarstwienie tętniaka aorty u Z. S. (2) rozpoczęło się w dniu 02 grudnia 2010 r. kiedy po raz pierwszy wystąpiły bóle klatki piersiowej i incydent zasłabnięcia. Od tamtego czasu ojciec powoda powinien być pod nadzorem oddziału intensywnej terapii gdyż każda aktywność (np. wstawanie z łóżka) pogarszała rokowanie. Należy uznać, że każda forma aktywności fizycznej po zainicjowaniu procesu rozwarstwienia aorty mogła nasilić lub przyspieszyć ten proces. Zarówno podjęcie codziennej aktywności życiowej jak i rozpoczęcie pracy zawodowej w takich samych warunkach jak zwykle mogło nasilić trwający ostry proces chorobowy.

Dowody : opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy z dn. 25.11. 2013 r. k. 471-473,

opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy z dn. 22.04.2014 r. k. 494-495.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutów strony pozwanej, iż powód jako syn zmarłego pracownika nie wykazał interesu prawnego w dochodzonym roszczeniu w postaci ustalenia wypadku przy pracy Z. S. (2) w dniu 03 grudnia 2010 r.

Podkreślić należy, że ugruntowanym w judykaturze jest stanowisko, zgodnie z którym pracownik lub członekowie jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy istnieje samoistna niepewność co do stanu prawnego lub prawa i nie można go wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym byciu prawnym lub prawa, z którego dopiero można wnieść roszczenia o świadczenia. Jednocześnie zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia roszczenia o świadczenie nie stosuje się w takim przypadku rygorystycznie, lecz należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Ustalenie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika lub członków rodziny w przypadku śmierci pracownika z zakresu stosunku pracy i stosunków z nim związanych, stosunków ubezpieczeń społecznych lub stosunków cywilnoprawnych (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Na gruncie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) powód nie jest on osobą uprawnioną do ewentualnych świadczeń wynikających z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), o których mowa, uprawnienie takie ma małżonka ojca powoda. Jednakże powód jako syn zmarłego może dochodzić roszczeń znajdujących oparcie w przepisach prawa cywilnego opartych na odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Tym samym brak rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie mógłby mieć negatywne konsekwencje dla powoda w zakresie innych roszczeń.

Zatem podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. w myśl którego, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Mianowicie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wskazuje, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- (1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- (2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- (3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Również nadmierny wysiłek fizyczny podczas pracy, powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy (vide uchwała Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963/10/215; wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1977 r., III PKN 194/76, OSNC 1977/10/196; wyrok SN z 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992/11/263; wyrok SN z 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAP 1997/19/386; wyrok SN z 29.01.1997 r., II UKN 70/90, OSNP 1997/18/357).

Ponadto orzecznictwo przyjęte jest pogląd, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków, w tym także pogorszenia stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760). Zatem sama przyczyna, która tkwi wewnątrz organizmu nie może zostać zakwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca uraz lub śmierć (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008/23-24/361).

Istotą przedmiotowej sprawy było ustalenie czy zdarzenie które miało miejsce w dniu 03 grudnia 2010 r. w następstwie czego doszło do zgonu Z. S. (2) spełniało przesłanki wypadku przy pracy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do przekonania, że zdarzenie jakiemu uległ Z. S. (2) w dniu 3 grudnia 2010 r. nie było wypadkiem przy pracy. Nie budzi wątpliwości fakt, wynikający z dokumentacji medycznej, że do zgonu Z. S. (2) doszło w wyniku rozwarstwienia tętniaka aorty piersiowej. Powyższe schorzenie charakteryzuje się pęknięciem błony wewnętrznej przez które krew dostaje się pomiędzy zewnętrzną i wewnętrzną warstwę błony środkowej, co powoduje oddzielenie się błony wewnętrznej od błony środkowej i przydanki oraz powstawanie światła rzekomego aorty.

W ocenie Sądu zgodnie z ustaleniami biegłej z zakresu medycyny pracy rozwarstwienie tętniaka aorty u Z. S. (2) rozpoczęło się w dniu 02 grudnia 2010 r. po południu. W ten dzień ojciec powoda wykonywał czynności wymagające dużego zaangażowania siły fizycznej - odsnieżanie posesji przed domem. Stanowiące odpowiednik wartości 6,0-9,0 kcal/min co odpowiada wartościom stosownym dla ciężkiej pracy. Po powrocie do domu Z. S. (2) skarżył się na dolegliwości, bólowe, był osowiały, zdenerwowany. Powyższe stanowią jedno z klinicznych symptomów występującego schorzenia. Zauważyć należy, że proces rozwarstwienia aorty może być rozciągnięty w czasie. Nadmierny wysiłek

fizyczny, zwłaszcza statyczny (dźwiganie, przenoszenie ciężarów), zmieniający ciśnienie systemowe krwi i ciśnienie w jamie brzusznej przenoszone przez przeponę, mogą być równoważnym czynnikiem ryzyka. U osób z rozpoznaniem tętniakiem aorty zabrania się dźwigania ciężarów powyżej 2 kg.

Powyższe prowadzi do wniosku, że każda forma aktywności fizycznej podjęta przez ojca powoda po rozpoczęciu procesu rozwarstwiania tętniaka, nawet związana z bieżącymi czynnościami miała istotny wpływ na jego stan i pogarszała jego rokowanie. Tym samym w ocenie Sądu podjęte przez Z. S. (2) w dniu 03 grudnia 2012 r., w trakcie godzin pracy, czynności w postaci prowadzenia wózka widłowego i związane z tym wysiłek fizyczny i psychiczny nie stanowiły przyczyny zewnętrznej urazu w postaci pęknięcia tętniaka aorty piersiowej skutkującym zgonem ojca powoda. Albowiem tętniak był schorzeniem samoistnym, tkwiącym w organizmie Z. S. (2), a przyczyną jego rozwarstwienia było wykonywanie czynności poza godzinami pracy i nie związanymi z nimi w postaci odśnieżania posesji stanowiący ciężki wysiłek fizyczny. Końcowy efekt - rozwarstwienie tętniaka nastąpił, co prawda w trakcie świadczenia przez powoda pracy w dniu 03 grudnia 2010 r., jednak nie był spowodowany przez czynności w postaci przetransportowania wykrawarki do naroży. Powyższa czynność pogorszyła stan ojca powoda po której odczuwał zespoły bólowe w okolicy żołądka i brzucha, zasłabł po czym został przewieziony do placówki szpitalnej gdzie zmarł.

Odnosząc się do zarzutów powoda, iż samo wsiadanie do wózka widłowego i kierowanie nim stanowiło przyczynę pęknięcia tętniaka należy wskazać, że prowadzenie takiej maszyny jest zaliczane do lekkiej pracy dynamicznej. Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy natężenie wysiłku fizycznego przy wsiadaniu wynosi 10,05 kJ/min, a przy kierowaniu wózkiem widłowym 19,2 kJ/min. Co prawda biegły sądowy z zakresu angiologii w opinii uzupełniającej wskazał, że każdy wysiłek podjęty przez ojca powoda po rozpoczęciu procesu rozwarstwienia był nadmierny jednak podkreślić należy, że przyczyną było odśnieżanie posesji. Ponadto ojciec powoda, w dniu 03 grudnia 2010 r., kierował wózkiem widłowym przez bardzo krótki okres czasu kilku minut, pokonując odcinek 160 metrów, a co za tym idzie ilość wysiłku była mniejsza niż ta pracownika wykonującego taki rodzaj pracy permanentnie przez cały czas pracy na danej zmianie. Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy wyraźnie wskazał, że proces chorobowy u Z. S. (2) rozpoczął się w dniu 02 grudnia 2010 r. na skutek czynności odśnieżania. Zarówno podjęcie codziennej aktywności życiowej jak i rozpoczęcie pracy zawodowej w takich samych warunkach jak zwykle mogło nasilić trwający ostry proces chorobowy. Tym samym pogorszenie stanu powoda mogła nastąpić również podczas jazdy samochodem do pracy.

Zauważyć należy, iż postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało aby obciążenie Z. S. (2) było większe niż zwykle i powodowały stres psychiczny potęgujący stan chorobowy.

Z orzecznictwa sądowego w tym zakresie wynika, że za zewnętrzną, współsprawczą przyczynę nie może być uznany każdy wysiłek związany z normalnie wykonywaną pracą, lecz tylko wysiłek istotny, mający decydujący wpływ i w przeważającej mierze wywołujący zachorowanie (vide wyrok Sadu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2012 r., II UK 182/11 LEX nr LEX nr 1211182).

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (II UK 181/11, LEX nr 1216850)

Ponadto nie bez znaczenia pozostaje to, że kierowanie wózkiem widłowym przez Z. S. (2) nie należało do zakresu jego obowiązków. Co więcej ojciec powoda nie posiadał uprawnień w tym zakresie. Materiał dowodowy wskazał, że ojciec powoda był osobą pracowitą, która nie lubiła czekać aby ktoś inny wykonał czynności, a ponadto lubił jeździć wózkiem widłowym i czasami nim kierował. W tym dniu w godzinach pracy byli obecni pracownicy, którzy posiadali uprawnienia do kierowania wózkiem widłowym, a mimo Z. S. (3) podjął samodzielną decyzję, że to on przetransportuje wykrawarkę do naroży. W jednym ze stanowisk Sądu Najwyższego wskazano, iż pogorszenie stanu

zdrowia bez związku z wykonywanymi zadaniami i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 czerwca 2013 r., III UK 80/12, LEX nr 1362634, G.Prawna (...)).

Zważywszy, iż postępowanie nie wskazało, że bez wykonywania pracy nie doszłoby do wypadku przy pracy albo, że prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie, wręcz przeciwnie potwierdziło, że charakteryzujący się szybkością postępowania stan rozwarstwienia i fakt, że zwykle czynności takie jak picie kawy, jazda samochodem pogłębiały szybkość rozwarstwiania, umocniły przekonanie Sądu, że zdarzenie jakiemu uległ Z. S. (3) nie spełnia ustawowych przesłanek wypadków przy pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNP 1998/15/464).

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów: akt osobowych, protokołu nr (...), protokołu wyjaśnień świadków wraz z kserokopia dokumentacji zdjęciowej oraz szkicem sytuacyjnym trasy przejazd, danymi technicznymi wykrawarki, zakresem obowiązków zmarłego, karty statystycznej do karty zgonu, kserokopii skróconego odpisu aktu zgonu, na okoliczność ich treści; formularza protokołu badania okresowego wózka jezdniowego podnośnikowego (...) 30 producent (...) z 17.09.2010 r., dziennika konserwacji urządzenia, księgi rewizyjnej, decyzji o dopuszczeniu do eksploatacji z 7.09.2009, decyzji z 17.09.2010 r., odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS pozwanej spółki, kserokopii karty wejścia i wyjścia powoda do firmy, wydruku rozmów telefonicznych, korespondencji mailowej, wydruku ze strony internetowej na dzień 2.12.2010. Powyższe dokumenty są w ocenie Sądu wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone w przepisanej prawem formie przez podmioty do tego uprawnione, a ich autentyczność nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania oraz na podstawie zeznań stron. Powód co prawda kwestionował protokół nr (...) r. z ustalenia przyczyn wypadku przy pracy, jednakże postępowanie dowodowe nie wykazało aby zawarte w nim stwierdzenia nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi faktycznemu.

Z uwagi na konieczność zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i medycyny pracy oraz częściowo z zakresu angiologii.

Sąd jedynie w części posiłkował się opinią biegłej sądowej z zakresu angiologii w zakresie opisu schorzenia i jego następstw. Wobec okoliczności, iż biegła sądowa nie była w stanie jednoznacznie określić jaki wpływ na rozwarstwienie tętniaka miał wysiłek w postaci odśnieżania oraz to, że jednocześnie stwierdziła iż niewskazany był każdy nadmierny wysiłek i każdy nadmierny wysiłek mógł być współprzyczyną zgonu. Z kolei w opinii uzupełniającej wskazała, że w okresie pęknięcia aorty piersiowej zabroniony był każdy wysiłek fizyczny nawet lekki oraz iż rodzaj wysiłku związanego z prowadzeniem wózka widłowego mógł stanowić współprzyczynę zgonu ale wymaga to zasięgnięcia opinii z zakresu medycyny pracy. W ocenie Sądu w tym zakresie opinia jest wewnętrznie sprzeczna. Zważywszy, że zarówno z opinii biegłego z zakresu bhp i medycy pracownika wynika, że praca na wózki widłowym zaliczana jest do lekkich oraz że biegły z zakresu medycyny pracy stwierdził, iż proces rozwarstwienia aorty rozpoczął się po czynności odśnieżania podwórka przez Z. S. (2). Tym samym Sąd pominął opinię biegłej sądowej angiologa w części pozostającej w sprzeczności z pozostałymi opiniami.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego sądowego z zakresu bhp, w której wyliczył ilość używanej siły podczas jazdy wózkiem widłowym oraz zużycia energii oraz którą to pracę zakwalifikowała jako pracę lekką. W ocenie Sądu przedstawione zestawienie wyliczeń wydatków energetycznym jest przejrzyste i wyczerpujące. W zakresie w jakim biegły sądowy zawarł stwierdzenia, że czas kierowania wózkiem widłowym przez ojca powoda jest zbyt krótki aby mógł zostać poddany obiektywnej ocenie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy. Dodatkowo należy wskazać, że również przedstawiona przez pozwanych opinia prywatna potwierdza kwalifikację czynności jazdy wózkiem widłowym jako pracę lekką.

Odnosząc się do opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy Sąd uznał ją za rzetelną i spójną. Biegły sądowy przedstawił szczegółowe i obszerne czynniki ryzyka dla jednostki chorobowej jaką jest rozwarstwienie aorty. Biegły

wyraźnie stwierdził, że rozwarstwienie tętniaka aorty u Z. S. (2) rozpoczęło się w dniu 02 grudnia 2010 r. kiedy po raz pierwszy wystąpiły bóle klatki piersiowej i incydent zasłabnięcia. Od tamtego czasu wymagał nadzorem oddziału intensywnej terapii gdyż każda aktywność (np. wstawanie z łóżka) pogarszała rokowanie. Biegły uznał, że każda forma aktywności fizycznej po zainicjowaniu procesu rozwarstwienia aorty mogła nasilić lub przyspieszyć ten proces. Zarówno podjęcie codziennej aktywności życiowej jak i rozpoczęcie pracy zawodowej w takich samych warunkach jak zwykle mogło nasilić trwający ostry proces chorobowy.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zanegowania takiego stanowiska biegłych w zakresie w jakim Sąd uznał je za wiarygodne. Biegli sądowi posiadają fachową wiedzę, kwalifikacje. Brak jest podstaw zarzucanymi im braku obiektywizmu albowiem są podmiotami niezależnymi od stron i nie mającymi interesu, aby orzekać na korzyść którejkolwiek ze stron. Nadto wiąże ich przysięga składana przed objęciem funkcji (art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 § 2 k.p.c.). Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Warto tutaj przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, który pomimo upływu czasu nie stracił na swojej aktualności. Mianowicie, Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolone stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.

To Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu, co jednak w niniejszej sprawie – zważywszy na powyższe okoliczności – nie dało podstaw do jego zastosowania.

Odnosząc się do osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków Sąd uznał je za w pełni wiarygodne jako znajdujące pokrycie w rzeczowym materiale dowodowym. Mianowicie z zeznań świadków N. M. wywiódł, że rano po przyjeździe do pracy widział się ze Z. S. (2), który mówił o złym samopoczuciu, bólach w okolicach brzucha wiążąc to z faktem odśnieżania posesji dzień wcześniej po pracy.

Także z zeznań świadka B. P. (2), który rozmawiał z ojcem powodem w dniu 03 grudnia 2010 r. po tym jak ten przewiózł wykrawarką do naroży wózkiem widłowym, wynika że Z. S. (2) mówił mu o tym że dnia poprzedniego odgarniał śnieg i mówił że odczuwa ból w żołądku. W ocenie Sądu brak jest podstaw by odmówić wiarygodności okoliczności, iż ojciec powoda mówił świadkom o odgarnianiu śniegiem gdyż nie mają interesu w zeznawaniu na niekorzyść powoda. Ponadto zupełnie pozbawionym logiki w ocenie Sądu byłoby wskazywanie na nieprawdziwe twierdzenia przez świadków, które dotyczą czynności wykonywanych poza godzinami pracy, a więc jedyną osobą od której mogli mieć informacje na ten temat był bezpośrednio poszkodowany albo członek jego rodziny. Ponadto w przesłuchaniu powód P. S. podaje, że: „widziałem że ojciec ubiera się i wychodzi, nie wiedziałem w jakim celu. Ani ja, ani nikt z członków mojej rodziny nie widział tego dnia ojca, aby odśnieżał”. Powyższe wyjaśnienia wyraźnie wskazują, że ojciec powoda wychodził z domu w godzinach wieczornych. Jednak fakt, że powód bezpośrednio nie widział co wykonywał nie może świadczyć, iż Z. S. (2) nie wykonywał czynności odśnieżania. Ponadto powód wskazał w swoich zeznaniach, że położył się żeby odpocząć tym samym nie miał możliwości obserwowania swojego ojca. Nadto w przedmiotowych zeznaniach powód podał, że 02 grudnia 2010 r. wieczorem poszkodowany niewyraźnie wyglądał,

był osowiały, a na twarzy miał grymas bólu. Okoliczności stanu Z. S. (3) znajdują odzwierciedlenie w dowodzie karcie informacyjnej leczenia szpitalnego, z której w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż w dniu 02 grudnia 2010 r. doszło do zasłabnięcia poszkodowanego z odczuwalnym bólem w klatce piersiowej. Powyższa informacja w ocenie Sądu została podana przez poszkodowanego, który był świadomy podczas rozmowy z lekarzami i została zapisana jako informacja uzyskana w wyniku krótkiego wywiadu lekarskiego. Tym samym Sąd uznał za częściowo wiarygodne wyjaśnienia powoda. Zeznania te w części wskazującej, że ojciec nie odśnieżał posesji w dniu 02 grudnia 2010 r. jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym i nie znajdujące oparcia w innych dowodach nie zasługiwały na uwzględnienie. Nadto należy zauważyć, że powód jako osoba blisko spokrewniona z poszkodowanym może nie być w stanie ocenić obiektywnie ciągu zdarzeń, który miał miejsce.

Zeznania pozostałych świadków M. M., B. P. (1), K. M. (1), Z. K. (1) a także przesłuchanie strony pozwanej G. J. były spójne i wzajemnie się uzupełniały co do faktu, że poszkodowany od czasu do czasu jeździł wózkiem widłowym i lubił wykonywać tę czynność. Nadto z zeznań świadka R. K. wynikało, że widział bezpośrednio powoda który odśnieżał miejsce do zaparkowania samochodu rano w dniu 02 grudnia 2010 r. W oparciu o zeznania M. B., które znajdowały potwierdzenie w dokumentacji technicznej wózka widłowego, decyzji P. Urzędu Dozoru Technicznego, dziennika konserwacji Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka co do dobrego stanu technicznego pojazdu wózka widłowego.

Na podstawie zeznań świadków I. M. (2), A. S. oraz przesłuchanie strony pozwanej G. J. Sąd ustalił, że pozwana umożliwiła powodowi uczestniczenie w procesie tworzenia protokołu powypadkowego, przeprowadzając z nim rozmowy. Co więcej powodowi został przesłany projekt protokołu powypadkowego, na który powód naniósł swoje poprawki. Powyższe znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci bilingu rozmów, protokołu powypadkowego z poprawkami poczynionymi przez powoda i korespondencji email.

W ocenie Sądu również zeznania w imieniu strony pozwanej G. J. zasługiwały na przymiot wiarygodności jako jasne, przejrzyste i znajdujące potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków. Wyłącznie w części wskazującej, iż pozwany nie wiedział o tym że poszkodowany nie miał uprawnień do prowadzenia wózka widłowego zeznania nie zasługiwały na uwzględnienie albowiem sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego i logiki byłby fakt, że kierujący jednostką nie ma wiedzy o uprawnieniach swoich podwładnych.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy roszczenia powoda jako nie znajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym podlegało w całości oddaleniu o czym Sąd orzekł jak w **punkcie I sentencji wyroku.**

O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na względzie zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu z art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty celowej obrony strony pozwanej złożyły się koszty zastępstwa prawnego w wysokości 60 zł ustalone na podstawie § 11 ust 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powyższe orzeczenie odzwierciedla **punkt II sentencji wyroku.**

Wydatkami w postaci kosztów opinii biegłych sądowych poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych, których łączny koszt wyniósł 1 537,95 zł Sąd obciążył powoda w połowie (768,97 zł), mając na względzie sytuację osobistą i majątkową stosując art. 102 k.p.c., o czym orzekł jak w punkcie **III sentencji wyroku.**

Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 i art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Natomiast w myśl art. 113 ust. 1 w/w ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa, była opłata od pozwu. Jako że powództwo

podlegało oddaleniu, a tym samym strona pozwana wygrała proces, w związku z czym nie było podstaw do odciążenia jej kosztami sądowymi, natomiast powód z mocy prawa był zwolniony z obowiązku poniesienia kosztów sądowych, Sąd zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa, nie znajdując podstaw do obciążenia nimi powoda, o czym orzeczono jak w **punkcie IV sentencji wyroku**.